R. GOSCINNY Asteriks A. UDERZO

Album 19

WRÓŻBITA

Tekst: René GOSCINNY

Rysunki: Albert UDERZO

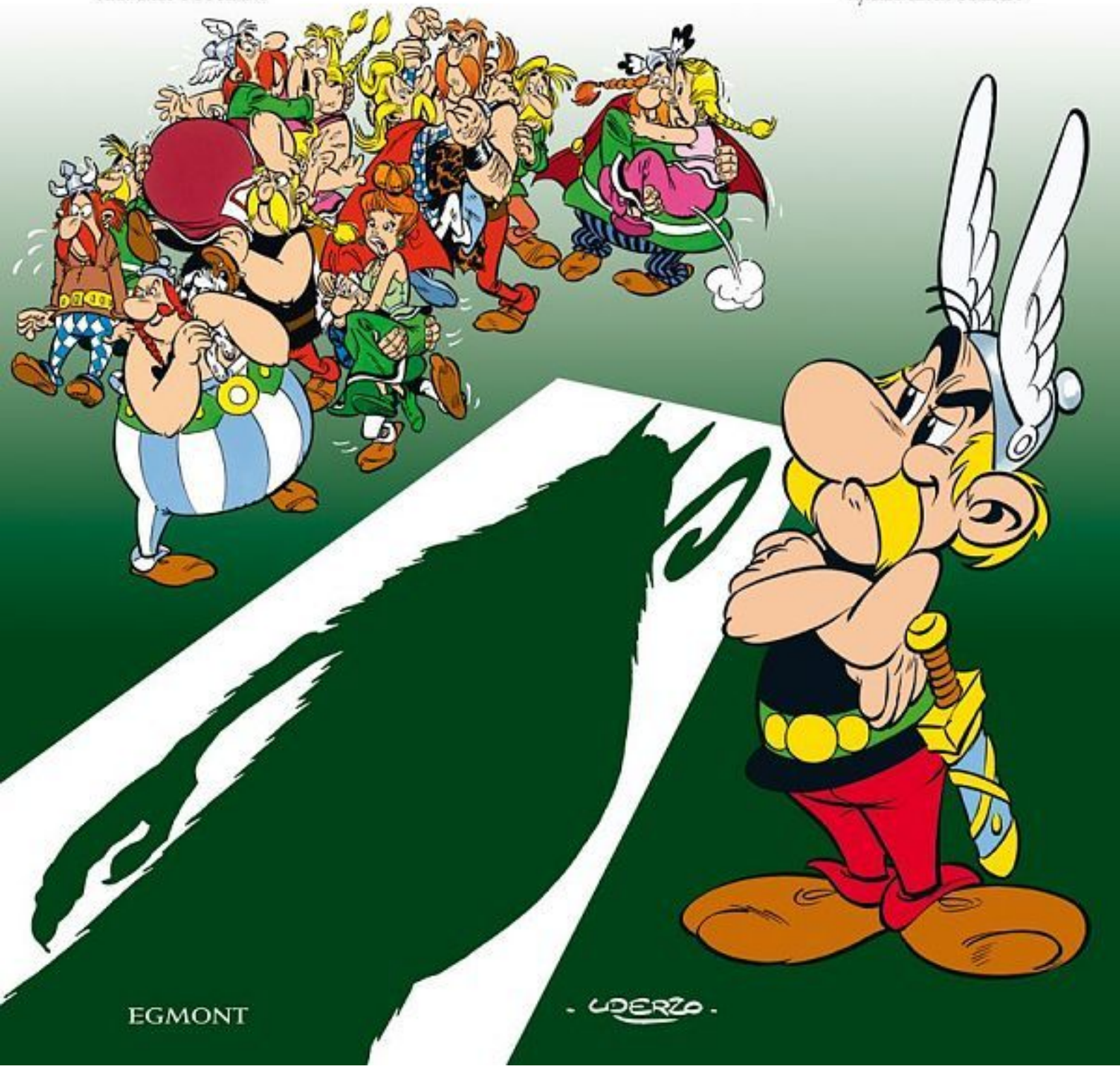

EGMONT

Jest rok 50 przed narodzeniem Chrystusa. Cała Galia podbita jest przez Rzymian... Cała? Nie! Jest taka osada, gdzie nieugięci Galowie wciąż jeszcze stawiają opór najeźdźcy. A legioniści z rzymskich garnizonów stacjonujących w warownych obozach Rabarbarum, Akwarium, Relanium i Delirium nie mają lekkiego życia.

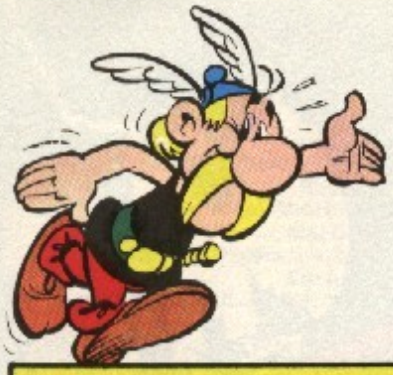

Asteriks, bohater tych przygód. Mały wojownik, sprytny i bystry; każdej niebezpiecznej misji podejmuje się bez wahania. Asteriks zawdzięcza swoją nadludzką siłę magicznemu napojowi sporządzanemu przez Panoramiksa...

Obeliks, nieodłączny druh Asteriksa. Z zawodu dostawca świętych głazów-menhirów; wielki amator dzików. Obeliks jest zawsze gotów rzucić wszystko i towarzyszyć Asteriksowi w nowej przygodzie. Byleby tylko nie zabrakło dzików i porządnej bijatyki.

Panoramiks, Czcigodny kapłan plemienia, zbiera jemiołę i przyrządza magiczne wywary. Jego największe osiągnięcie to wywar dający nadludzką siłę. Ale Panoramiks ma w zanadrzu i inne przepisy...

Asparanoiks wreszcie, to wódz plemienia. Dostojny, odważny, podejrzliwy; ten stary wojownik budzi szacunek swych poddanych i lęk wśród wrogów. Asparanoiks boi się tylko jednego, że niebo zwali mu się na głowę, ale jak sam powiada: „Nie tak zaraz ten Ambaras".

Kakofoniks jest wioskowym bardem. Zdania co do jego talentu są podzielone. On sam uważa, że jest genialny, wszyscy inni – że jest po prostu niemożliwy. Ale kiedy siedzi cicho, to wesoły i lubiany kompan...

GALOWIE BOJĄ SIĘ TYLKO JEDNEGO, ŻE NIEBO ZWALI IM SIĘ NA GŁOWY... A WYDAJE SIĘ, ŻE TA CHWILA WŁAŚNIE NADESZŁA, PONIEWAŻ STRASZLIWA BURZA PRZYTŁACZA DOBRZE NAM ZNANĄ MAŁĄ OSADĘ.

BRRAOMM!

W DOMU WODZA ASPARANOIKSA ZEBRALY SIĘ CO ZNACZNIEJSZE OSOBISTOŚCI...

A DRUID PANORAMIKS WŁAŚNIE WYBRAŁ SIĘ NA DOROCZNY ZJAZD DO LASU KARNUTÓW... BYŁBY NAS OCHRANIAŁ.

PRZECIEŻ NIE MAMY CZEGO SIĘ BAĆ! NIE PIERWSZY RAZ BURZA SZALEJE NAD OSADĄ. TA JEST POTĘŻNIEJSZA, ZGODA, ALE...

A GDYBYM TAK COŚ ZAŚPIEWAŁ DLA DODANIA OTUCHY?

BRRRAOM!

TO TARANIS, BÓG PIORUNÓW, OKAZUJE SWOJE NIEZADOWOLENIE!

NIE JEST GŁUPI TEN TARANIS!

NASZEGO DRUIDA NIE MA, ALE STRZEŻE NAS TEUTATES, NASZ BÓG PLEMIENNY.
MOŻLIWE, ALE TARANIS MOŻE ZBUDZIĆ BOGA ZMARŁYCH - SUCELLOSA!
BELENOS, BÓG UZDROWICIEL, PILNUJE SUCELLOSA.
NIE ZAPOMINAJMY, ŻE BÓG ŻYCIA - ESUS, PRACUJE RĘKA W RĘKĘ Z SUCELLOSEM!
ALE JEŚLI BOGINI WOJNY - EPONA, POSIAŁA MIĘDZY NIMI NIEZGODĘ?

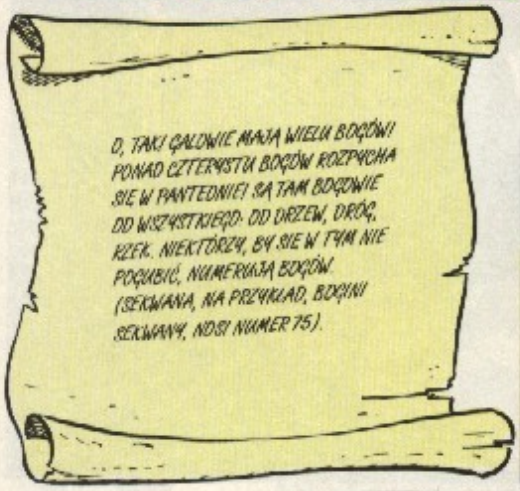
O, TAKI GALOWIE MAJĄ WIELU BOGÓW! PONAD CZTERYSTU BOGÓW ROZPYCHA SIĘ W PANTEONIE! SĄ TAM BOGOWIE OD WSZYSTKIEGO: OD DRZEW, DRÓG, RZEK. NIEKTÓRZY, BY SIĘ W TYM NIE POGUBIĆ, NUMERUJĄ BOGÓW. (SEKWANA, NA PRZYKŁAD, BOGINI SEKWANY, NOSI NUMER 75).

CO ROBIĆ? CO ROBIĆ?
MOŻE BY TAK COŚ PRZEGRYŹĆ?

OBELIKS MA RACJĘ: PRZESTAŃMY PLEŚĆ GŁUPSTWA I PRZY ZABAWIE OCZEKUJMY PRZEJAŚNIENIA!

MOGŁEŚMY WAM ZAŚPIEWAĆ COŚ PORYWAJĄCEGO...

BRRAOM!

PUK! PUK! PUK!

BRAOM!

NO, WODZU ASPARANOIKSIE? NIE POWITASZ GOŚCIA?
TAK... TAK...
POTRZYMAJ MI TO.
HĘ?
KIM... KIM JESTEŚ?
ZBŁĄKANYM WĘDROWCEM, KTÓREGO ZASKOCZYŁA BURZA. UŻYCZ MI SCHRONIENIA POD SWOIM DACHEM, DO CZASU AŻ UCISZY SIĘ GNIEW BOGÓW.
TAK... WYDAWAŁOBY SIĘ, ŻE BOGINI PRZYPRAW – PEPERONA, SYPNĘŁA PIEPRZEM W NOS POZOSTAŁYM BOGOM...
TY TAKĄ ZNASZ?
TO CHYBA JAKAŚ RÓWNOLEGŁA BOGINI... TRZEBA BY PRZEPROWADZIĆ DOCHODZENIE
WEJDŹ, WĘDROWCZE. MÓJ DOM JEST TWOIM DOMEM. CO MOŻEMY ZROBIĆ, ŻEBY CIĘ POKRZEPIĆ?
Z PEWNOŚCIĄ JEST BARDZO GŁODNY.
ZOSTAŁ MI DZIK I TROCHĘ KOZIEGO MLEKA.
PRZYNIEŚ WSZYSTKO. DOTRZYMAM MU TOWARZYSTWA, KIEDY BĘDZIE PIŁ KOZIE MLEKO.

CHRUP! CHRUP!
CHRUP! CHRUP!

JAK SIĘ NAZYWASZ, WĘDROWCZE?
NAZYWAM SIĘ GADULIKS. PRZEMIERZAM KRAJ I ZATRZYMUJĘ SIĘ TAM, GDZIE WIEM, ŻE BĘDĘ DOBRZE PRZYJĘTY. WIEDZIAŁEM, ŻE ROZPĘTA SIĘ BURZA, I SPIESZYŁEM W STRONĘ TWEGO DOMU, GDZIE WIEDZIAŁEM, ŻE MOGĘ LICZYĆ NA TWOJĄ GOŚCINNOŚĆ.

... NAWET JEŚLI NIEKTÓRZY W TAK DZIWNY SPOSÓB DZIELĄ SIĘ MLEKIEM I DZIKIEM... ALE O TYM TEŻ WIEDZIAŁEM

SKĄD... SKĄD O TYM WSZYSTKIM WIEDZIAŁEŚ?

JESTEM WRÓŻBITĄ!

WRÓŻBITĄ?!
CHE! CHE!

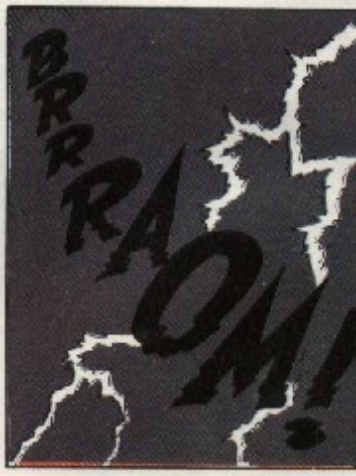
BRRR
RAOM!

KTOŚ TU JEST NIEDOWIARKIEM, A TARANIS TEGO NIE LUBI!

NIE, TO Z PEWNOŚCIĄ PRZEZ TEGO DURNIA, CO CHCIAŁ ZAŚPIEWAĆ. ON CIĄGLE DENERWUJE TARANISA!
ALEŻ NIGDY W ŻYCIU!

WYBACZ MOIM LUDZIOM, WRÓŻBITO. ONI SPĘDZAJĄ CZAS NA KŁÓTNIACH!
WIEM.

SCEPTYCYZM ASTERIKSA NIC NIE ZDZIAŁAŁ. LUDY STAROŻYTNOŚCI, PRZYTŁOCZONE PRZEZ WSZYSTKICH CHRONIĄCYCH ICH I ZAPRZĄTAJĄCYCH IM BOGÓW, CHCĄ POZNAĆ ZAWCZASU BOSKIE KAPRYSY. TERAZ PORA OTWORZYĆ NAWIAS.

NAWIAS KONIECZNY, BY OPOWIEDZIEĆ O WRÓŻACH, WYROCZNIACH, PROROKACH, AUGURACH*, HARUSPIKACH** I INNYCH KOMENTATORACH KSIĄG SYBILLI...

O, WRÓŻBITO! CZY BOGOWIE BĘDĄ SPRZYJAĆ ZBIOROM?

WRÓŻBICI ODCZYTUJĄ PRZYSZŁOŚĆ Z LOTU PTAKÓW.

TAK, WIEŚNIAKU! BOGOWIE ZEŚLĄ DESZCZ, BY UŻYŹNIĆ TWOJE POLE!

... Z APETYTU ŚWIĘTYCH GĘSI...

PASZTET Z WĄTRÓBEK BĘDZIE SMACZNY W TYM ROKU. BOGOWIE TAK POSTANOWILI!

... A ZWŁASZCZA Z WNĘTRZNOŚCI ZWIERZĄT OFIARNYCH.

MOŻECIE WCHODZIĆ NA STATEK. BOGOWIE BĘDĄ ŁASKAWI. NIE MA ŚLADU BURZY NA HORYZONCIE.

REZULTATY NIE ZAWSZE SĄ PRZEKONUJĄCE.

BYŁO ZAPISANE W BRZUCHU, MÓWILI!

NAWET NAJZNAKOMITSI ZASIĘGAJĄ RADY AUGURÓW...

... I DOPÓKI BRUTUS BĘDZIE BLISKO CIEBIE, CEZARZE, NIE MASZ SIĘ CZEGO OBAWIAĆ!

CHOCIAŻ NIEKTÓRZY WIZJONERZY MIEWAJĄ ROZSĄDNE POMYSŁY DOTYCZĄCE PRZYSZŁOŚCI...

... TO NA OGÓŁ PRZEPOWIADAJĄ BYLE CO!

KRÓTKO MÓWIĄC, TO SZARLATANI ŻERUJĄCY NA ŁATWOWIERNOŚCI, STRACHU I PRZESĄDACH LUDZI, ZAMKNIJMY WIĘC NAWIAS.

* AUGUROWIE — RZYMSCY KAPŁANI WRÓŻĄCY Z GRZMOTÓW I BŁYSKAWIC, Z LOTU PTAKÓW ITP.
** HARUSPIKOWIE — WRÓŻBICI ETRUSCY WRÓŻĄCY Z WNĘTRZNOŚCI ZWIERZĄT OFIARNYCH

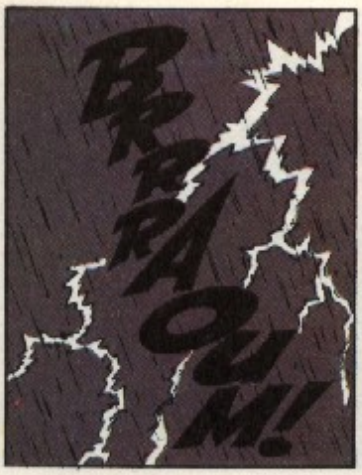
BRRRA OU M!

WRÓŻU, WRÓŻU! POWIEDZ CZY NIEBO WŁAŚNIE WALI NAM SIĘ NA GŁOWY!
POTRZEBOWAŁBYM JAKIEGOŚ ZWIERZĘCIA, BY WYCZYTAĆ TO Z JEGO WNĘTRZNOŚCI.
MOŻNA BY SPRÓBOWAĆ Z UPIECZONEGO DZIKA.

OBELIKSIE, NIE MAMY JUŻ DZIKÓW!
A Z TEGO, CO Z TAMTEGO ZOSTAŁO, NIE DA SIĘ WIELE WYCZYTAĆ.

ALE TEN TU PIES MÓGŁBY POSŁUŻYĆ... DOSKONALE CZYTAM W PSACH.
HAUUU!

PIERWSZY, KTÓRY TKNIE IDEFIKSA, OBERWIE W UCHO!

STRZEŻ SIĘ! PRZEPOWIEDNIE OBELIKSA SPRAWDZAJĄ SIĘ CZĘSTO.
BONG!

TRUDNO! NIE BĘDĘ MÓGŁ POZNAĆ ZAMIARÓW BOGÓW.
ALE BURZA PRZYBIERA NA SILE!

JA MOGĘ PRZYNIEŚĆ RYBĘ; SPRZEDAJĘ JE.

MOŻE BYĆ... MY WRÓŻBICI CZĘSTO CHODZIMY KUPIĆ COŚ DO CZYTANIA U NASZYCH SPRZEDAWCÓW RYB*.
* TRADYCJA TRWA. DO DZIŚ SPRZEDAWCY RYB ZAWIJAJĄ SWÓJ TOWAR W GAZETY, ABY KUPUJĄCY MIELI COŚ DO CZYTANIA.

NIECO PÓŹNIEJ...

NA BOGA ŹRÓDEŁ BORVO! I NA JAŁÓWKĘ DAMONĘ! COKOLWIEK O TYM MYŚLĄ NIEDOWIARKI, WIDZĘ, ŻE NIEBO NIE ZWALI WAM SIĘ NA GŁOWY I ŻE PO DESZCZU BĘDZIE MIEKNA POGODA...
ACH! JAK MI ULŻYŁO!
WIDZĘ RÓWNIEŻ, ŻE DOJDZIE DO DRAKI.
GDYBY BYŁ TU PANORAMIKS, POWIEDZIAŁBY WAM, ŻEBY NIE WIERZYĆ TEMU OSZUSTOWI! TO WSTYD!
ALEŻ, ASTERIKSIE, RYBA POWIEDZIAŁA...
WSZYSTKO CO MOŻNA PRZEPOWIEDZIEĆ PATRZĄC NA TĘ RYBĘ, TO TO, ŻE TEN KTO JĄ ZJE, ZACHORUJE!
A TO NIBY DLACZEGO?
BO JEST NIEŚWIEŻA TA TWOJA RYBA!
RZECZYWIŚCIE, WIADOMOŚCI NIE BYŁY NAJŚWIEŻSZE... ALE JESTEM PEWIEN, ŻE CZYTANIE Z TEGO PSA POTWIERDZI NAM...
74
NIKT NIGDY NAS NIE CZYTAŁ I NIKT NIE BĘDZIE NAS CZYTAĆ!!!
MOJA RYBA NIEŚWIEŻA?
TRZEBA TO PRZYZNAĆ... TERAZ, KIEDY ZOSTAŁA PRZECZYTANA, POWINIENEŚ JĄ ZAMKNĄĆ I ODSTAWIĆ NA BOK...
TRASKI
TRASKI
TRASKI
BUCH!
BUCH!
BUCH!
HAU!
HAU!
78

BANG!
TCHONC!
PAF PAF PAF PAF PAF

TAK JAK PRZEPOWIEDZIAŁEM, PO DESZCZU POGODA... WIĘC WAS OPUSZCZĘ, INNI POTRZEBUJĄ MOJEJ WIEDZY...

DZIĘKI ZA CZARUJĄCE PRZYJĘCIE.

KŁOPOT Z GŁOWY! MAM NADZIEJĘ, ŻE PRZESTANIECIE ZACHOWYWAĆ SIĘ JAK DURNIE!

ALEŻ, ASTERIKSIE, ON POWIEDZIAŁ, ŻE PO DESZCZU BĘDZIE ŁADNA POGODA...
TEŻ COŚ!

A DRAKA? PRZEPOWIEDZIAŁ DRAKĘ!
SZYBKO ZROZUMIAŁ, ŻE DRAKI TO DLA NAS CHLEB POWSZEDNI... ZRESZTĄ, KIEDY TYLKO SIĘ MÓWI O TWOICH RYBACH, ZAWSZE JEST DRAKA!

TO NIEPRAWDA!
W KAŻDYM RAZIE NIE DOSZŁOBY DO TEGO, GDYBY BYŁY ŚWIEŻE.

PRAASK!

GDYBYM BYŁ MÓGŁ PRZEWIDZIEĆ, ŻE BĘDĄ TAK NAWIANI!... PRZYPADEK ZRZADZIŁ, ŻE DOBRZE TRAFIŁEM, A WYRZUCAŁEM SOBIE, ŻE BURZA ZASKOCZYŁA MNIE W SZczerym POLU!
PAFF! BIMM!
TCHAC!
BOMMM!

WYJŚĆ! WSZYSCY WYJŚĆ!
POWIEDZIAŁAM: WSZYSCY WYNIEŚĆ SIĘ!
ALEŻ, MIMINKO... JESTEM U SIEBIE, RĄDZ CO RĄDZ...
WYNOCHA!
O, RAJU! ALE WAŁU TĄ MIOTŁĄ!
CZY JESTEŚMY JUŻ ZA DRZWIAMI?
TAK, WODZU!
TOIIIING!
WRÓŻBITO! WRÓŻBITO! ZACZEKAJ!
MUSZĘ GRAĆ OSTROŻNIE. Z POPRZEDNIEJ WIOSKI WYGONILI MNIE KOPNIAKAMI... TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE NIE BYLI GŁUPI!!!

NIE ODCHODŹ, WRÓŻBITO! CHCIAŁAM PORADZIĆ SIĘ CIEBIE W SPRAWIE MOJEJ PRZYSZŁOŚCI.
NIE, NIE, NIE! W TWOJEJ OSADZIE SĄ NIEDOWIARKI!

TEN MAŁY FACECIK Z ŻÓŁTYMI WĄSAMI I TEN GRUBY POTWÓR, CO NIE CHCE, ŻEBYM CZYTAŁ W JEGO PSIE!...
TO BARBARZYŃCY... NIE TRZEBA NA NICH ZWRACAĆ UWAGI... ZOSTAŃ!

GDYBYM WRÓCIŁ DO OSADY, PRZEWIDUJĘ KŁOPOTY Z TWOIMI BARBARZYŃCAMI... NIE MOŻESZ DOPROWADZIĆ DO WYGNANIA TYCH DWÓCH?
WYGNAĆ ASTERIKSA I OBELISKA? OCH, NIE!

OCZYWIŚCIE... MÓGŁBYM NA RAZIE URZĄDZIĆ SIĘ NA TEJ POLANIE...
O, TAK! A JA SPRAWIĘ, ŻE OBELIKS I ASTERIKS NIE PRZYJDĄ WIĘCEJ DO LASU.

BĘDĘ CI PRZYNOSIĆ WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ... DO JEDZENIA...
NIE! NIE! MY, WRÓŻBICI, SPĘDZAMY ŻYCIE NA MEDYTACJACH...

PRZYNOŚ MI TYLKO COŚ DO CZYTANIA: DZIKI, KACZKI, KURCZAKI, SŁODYCZE, PIWO...

CZYTASZ TEŻ W PIWIE?
JEŚLI JEST DOBRZE UWARZONE, ŚWIETNIE NADAJE SIĘ DO CZYTANIA.

BĘDZIESZ MIAŁ TO WSZYSTKO... ALE POWIEDZ, JAKĄ PRZYSZŁOŚĆ SZYKUJĄ MI BOGOWIE...
HMM...

LOT TYCH JASKÓŁEK MÓWI MI, ŻE NIE SPĘDZISZ CAŁEGO ŻYCIA W TEJ NĘDZNEJ WIOSCE.

ALE MÓJ MĄŻ JEST JEJ WODZEM.
ZOSTANIE POWOŁANY DO WYŻSZYCH ZADAŃ... PRZYDAŁYBY MI SIĘ TEŻ PODUSZKI...

MÓJ BOGATY BRAT HOMEOPATIKS WEŹMIE GO NA WSPÓLNIKA W INTERESACH W LUTECJI?
WŁAŚNIE MIAŁEM CI TO POWIEDZIEĆ. TERAZ MNIE ZOSTAW. MUSZĘ MEDYTOWAĆ.

IDZIEMY SZUKAĆ DZIKÓW; TROCHĘ LEKTURY NAM NIE ZASZKODZI.
DOKĄD IDZIECIE?
JA NIE CZYTAM, JA POCHŁANIAM!
I... I IDZIECIE PO TO DO LASU?
ALE WSZYSTKIE NADAJĄ SIĘ DO JEDZENIA, NIE JAK TE GŁUPIE GRZYBY.
DZIKI TAK JAK GRZYBY ROSNĄ POD DRZEWAMI.
CHODŹCIE! ZAPRASZAM WAS DO SIEBIE NA OBIAD!
?!
?!
PROWADZĘ GOŚCI, PROSIACZKU!
PROSIACZKU? ... NIE NAZWAŁAŚ MNIE PROSIACZKIEM OD POCZĄTKU NASZEGO MAŁŻEŃSTWA!
ŹLE CIĘ OCENIAŁAM, PROSIACZKU. WIEM, ŻE BĘDZIEMY BARDZO SZCZĘŚLIWI. POCZĘSTUJ PIWEM SWOICH PRZYJACIÓŁ. A JA W TYM CZASIE PRZYGOTUJĘ POSIŁEK, PROSIACZKU.
HGMMMMPFF!
A WAM CO JEST?!
HAHAHAHA HiHiHiHOHo!
WYBACZ NAM, CHICHICHICHOCHO, PROSIACZKU, NASZ WO... CHACHACHA!

HMPHFFF!
NIE DOŚĆ JUŻ TEGO, CO?
CHKR! CHKR!
CZY MOGĘ WIEDZIEĆ, DLACZEGO ZAPROSIŁAŚ TYCH DWÓCH DOWCIPNISIÓW?
NO BO TO DWAJ NAJLEPSI WOJOWNICY W OSADZIE, PROSIACZKU!
POD NIEOBECNOŚĆ DRUIDA, KTÓRY PRZYGOTOWUJE NAM NAPÓJ MAGICZNY, POWINNIŚMY IM DOGADZAĆ... RZYMIANIE MOGLIBY ZAATAKOWAĆ OSADĘ, PROSIACZKU...
OCH, OBECNIE RZYMIANIE ZACHOWUJĄ SIĘ SPOKOJNIE...
Z NIMI NIGDY NIC NIE WIADOMO, PROSIACZKU. ASTERIKS I OBELIKS NIE POWINNI OPUSZCZAĆ OSADY, ABY CHODZIĆ DO LASU.
ALE PRZECIEŻ MY LUBIMY CHODZIĆ DO LASU!
HMPHFFF
AHAHAHAHOHOHI HIHIHI
AHA, LUBICIE CHODZIĆ DO LASU?... TO ZOSTANIECIE PILNOWAĆ OSADY! TO ROZKAZ!
CHUCHUCHU!
DOSKONALE, PROSIACZKU.
BANG!
BĘDZIECIE JADALI TU CODZIENNIE, W TEN SPOSÓB BĘDĘ MOGŁA WAS PI... WAM DOGADZAĆ.
JEŚLI CI DURNIE MAJĄ TU PRZYCHODZIĆ CO DZIEŃ, MUSZĄ PRZESTAĆ SIĘ ŚMIAĆ!
PRRFFF! PFF! PFF!
PÓŹNIEJ.

O WRÓŻBITO, PRZYNIOSŁAM CI COŚ, ŻEBYŚ WYCZYTAŁ MOJĄ PRZYSZŁOŚĆ W LUTECJI...
ALEŻ JESTEM GŁUPIA! TA GĘŚ NIE MA WNĘTRZNOŚCI! JEST FASZEROWANA!
TO BEZ ZNACZENIA, BARDZO LUBIĘ CZYTAĆ Z FARSZU...
BĘDZIESZ MIAŁA MIĘKKIE STROJE, NAJŁADNIEJSZY DOM W MIEŚCIE I BĘDZIESZ NALEŻAŁA DO ŚMIETANKI TOWARZYSKIEJ LUTECJI...
NIECO PÓŹNIEJ...
TRALALALALALA
CO TU ROBISZ, DOBROMINO?
HĘ?... OCH... ZBIERAŁAM GRZYBY.
WIDZĘ, ŻE ZBIÓR BYŁ KIEPSKI... MOGĘ CI POMÓC?
OCH, DOGADAJMY SIĘ!* RADZIŁAM SIĘ WRÓŻBITY, KTÓRY POZOSTAŁ TAM, W LESIE... ALE NIE MÓW O TYM NIKOMU!
* JAK GALIJKA Z GALIJKĄ
JESZCZE PÓŹNIEJ...
AHIGENIKS
I NIKOMU NIE MÓW, ALE ON MI PRZEPOWIEDZIAŁ, ŻE DŁUGOWIECZNIKS STANIE SIĘ BARDZO BOGATY I ŻE BĘDĘ MIAŁA MNÓSTWO KLEJNOTÓW...
JESZCZE PÓŹNIEJ...
DOKĄD IDZIESZ?
PRZE... PRZEJŚĆ SIĘ PO LESIE.
Z TYMI RYBAMI?
A TAK. TE BIEDNE STWORZENIA MAJĄ CHYBA PRAWO ZACZERPNĄĆ POWIETRZA, NO NIE? PRZYZNAJ, ŻE NIECZĘSTO BYWAJĄ W LESIE.

NAZAJUTRZ...
PODOBNO POWIEDZIAŁEŚ MOJEJ ŻONIE, ŻE MÓJ HANDEL BĘDZIE KWITŁ I ŻE SIEĆ MOICH SKLEPÓW RYBNYCH POKRYJE DUŻE PRZESTRZENIE...
RZECZYWIŚCIE. BY POZNAĆ WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW, MUSIAŁBYM CZYTAĆ ZE ZŁOTA.
CZY SESTERCJE BY CI PASOWAŁY?
ALE PAMIĘTAJ O KURSIE OFICJALNYM STO SESTERCJI NA JEDEN AUREUS*.
* SZTUKA ZŁOTA
CÓŻ TO? WYPROWADZASZ KURCZAKI NA SPACER?
TAK...
KOKOKO!
SKORO TWOJA ŻONA SPACERUJE Z RYBAMI.
KRETYN!
SZCZCZU!
EHM... IDĘ... IDĘ NAPIĆ SIĘ W LESIE...
DZIEJE SIĘ TU COŚ DZIWNEGO...
DZIEJE SIĘ TU TO, ŻE WSZYSCY CHODZĄ DO LASU I WYGLĄDAJĄ NA ZADOWOLONYCH. A JA SIĘ NUDZĘ SIEDZĄC BEZCZYNNIE!
NA MENHIRY JEST MARTWY SEZON, A IDEFIKS TĘSKNI ZA DRZEWAMI!...
DOKĄD SIĘ WYBIERASZ?
NIEKTÓRZY WYPROWADZAJĄ NA SPACER SWOJE RYBY LUB SWÓJ DRÓB, JA WYPROWADZAM PSA! I TYM GORZEJ DLA PROSIACZKA!

DOBRA TA ZMIANA POWIETRZA, CO, IDEFIKSIE?
HAU! HAU!
POSZUKAJMY DZIKÓW. PEWNO SIĘ NIEPOKOJĄ, ŻE TAK DAWNO NAS NIE WIDZIAŁY...
SZUKAJ, IDEFIKSIE! SZUKAJ!
?!?
HAUUUUU!
??
CZYŻBY COŚ CIĘ TAM PRZESTRASZYŁO? NIE BOJ SIĘ, TO MY NAPĘDZAMY STRACHA!
?!?
POTWÓR!
CZYTELNIK PSÓW!
PRZECIEŻ ASTERIKS ZAKAZAŁ CI TU ZOSTAWAĆ! ZŁAŹ ALBO WYRWĘ DRZEWO!
WIDZĘ BLONDYNKĘ... BARDZO PIĘKNĄ, MŁODĄ BLONDYNKĘ... KTÓRA LUBI WIELKICH, RUDYCH WOJOWNIKÓW Z WARKOCZYKAMI...
Z WARKOCZYKAMI?

NO I CO? UDAŁ SIĘ SPACER PO LESIE? ZNALAZŁEŚ DZIKI?
TAK... NIE... JUŻ SAM NIE WIEM...
!?!
?
WSZYSCY WRACAJĄ Z LASU CAŁKIEM ZWARIOWANI!... MUSZĘ PÓJŚĆ ZOBACZYĆ, CO TAM SIĘ DZIEJE!
?
JEST TU KTO?
!!!

GDZIE ON JEST?
KTO GDZIE JEST?
PRZEGNAŁEŚ GO! A PRZECIEŻ TWÓJ WÓDZ ZABRONIŁ CI CHODZIĆ DO LASU!
SPADNĄ NA NAS WIELKIE NIESZCZĘŚCIA! WRÓŻBITA MNIE UPRZEDZAŁ!
WRÓŻBITA? ALEŻ, DOBROMINO, ZACZEKAJ NA MNIE!
ASTERIKS WYGONIŁ WRÓŻBITĘ!
TO SZALEŃSTWO! WRÓŻBITA PRZEPOWIEDZIAŁ WIELKIE NIESZCZĘŚCIA, JEŚLI ZOSTANIE WYGNANY!
POSTĄPIŁEŚ BARDZO LEKKOMYŚLNIE, ASTERIKSIE, MNIE TEŻ WRÓŻBITA PRZESTRZEGAŁ...
AHA! BO TY TEŻ SIĘ GO RADZIŁEŚ...
EHM... HM... TYLKO RAZ... RZADZIĆ TO PRZEWIDYWAĆ!...
ON MI POWIEDZIAŁ, ŻE MĘŻCZYZNA, KTÓREGO KOCHAM, STANIE SIĘ SILNY I BOGATY!
W TYM PRZYPADKU, W KAŻDYM RAZIE, TO STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ.
POSŁUCHAJCIE: GDYBYM WIEDZIAŁ, ŻE WRÓŻBITA JEST W LESIE, NIEWĄTPLIWIE BYM GO WYGONIŁ. ALE NIE WIEDZIAŁEM I NIC Z TEJ ZAGADKI NIE ROZUMIEM!
AHIGIENIKSA

WYJAŚNIENIE ZAGADKI ZNAJDUJE SIĘ W TEJ CHWILI W RZYMSKIM OBOZIE WAROWNYM DELIRIUM...
AVE, CENTURIO. NIE KAJUSIE MAKAGIGUSIE!
AVE. ZŁÓŻ RAPORT!
BONG!
PODCZAS ODBYWANIA PATROLU, KTÓREGO NAM PAN ROZKAZAŁ PRZEPROWADZIĆ, ZNALEŹLIŚMY NA POLANIE TEGO INDYWIDUUM. CO JEGO UDZIELONE WYJAŚNIENIA NIE WYDAŁY SIĘ NAM ZADOWALAJĄCE.
CZY JESTEŚ JEDNYM Z TYCH SZALEŃCÓW Z OSADY, KTÓRZY CIĄGLE I NIEUSTANNIE STAWIAJĄ OPÓR?
JA? OCH NIE, NIE! NIKOMU NIE STAWIAM OPORU!
JESTEM TYLKO WRÓŻBITĄ!
WRÓŻBITĄ?... JESTEŚ PRAWDZIWYM GALIJSKIM WRÓŻBITĄ?
ALEŻ TAK... WIDZĘ, NA PRZYKŁAD, ŻE WKRÓTCE AWANSUJESZ.
NIE MASZ SZCZĘŚCIA, WRÓŻBITO; DOSTALIŚMY Z RZYMU ROZKAZ, BY ARESZTOWAĆ WSZYSTKICH GALIJSKICH WRÓŻÓW. NASI AUGUROWIE UPRZEDZILI CEZARA, ŻE GALIJSCY WRÓŻBICI ZAGRAŻAJĄ JEGO BEZPIECZEŃSTWU...
BĘDZIESZ WIĘC DEPORTOWANY DO KOPALNI...
NIE, NIE, NIE, NIE. DOŚĆ JUŻ KŁAMSTW. NIE JESTEM PRAWDZIWYM WRÓŻBITĄ, JESTEM SZARLATANEM.
WYKORZYSTUJĘ ŁATWOWIERNOŚĆ LUDZI, ŻEBY ŻYĆ NIE PRACUJĄC...
A JEDNAK DOPIERO CO PRZEPOWIEDZIAŁEŚ, ŻE BĘDĘ AWANSOWAŁ...
ALEŻ NIE, NIE, NIE. PRZECIEŻ TO ABSURD...
TEŻ TO MÓWIŁEM...
KIEDY BĘDĘ CHCIAŁ ZNAĆ TWOJE ZDANIE, TO CIĘ ZAPYTAM, DURNIU! TEN TYP MNIE NIE PRZEKONAŁ! ON JEST PODEJRZANY!
NA TWOJE ROZKAZY, CENTURIONIE!
BONG!
POC!

PODDAM CIĘ PRÓBIE, ŻEBY WIEDZIEĆ, CZY JESTEŚ PRAWDZIWYM WRÓŻBITĄ...
WYMIEŃ LICZBĘ OD I DO XII.
NIECH BĘDZIE... VII.
JESTEM SPOKOJNY, NIGDY NIE MIAŁEM SZCZĘŚCIA W GRACH
WYGRAŁEŚ. ZAKUĆ GO W KAJDANY. WIEDZIAŁEM, ŻE JEST PRAWDZIWYM WRÓŻBITĄ, OD CHWILI GDY PRZEPOWIEDZIAŁ MI AWANS.
NIE! GDYBYM BYŁ PRAWDZIWYM WRÓŻBITĄ, ZGADŁBYM, ŻE KOŚCI WSKAŻĄ VII, WIĘC POWIEDZIAŁBYM VIII. W TEN SPOSÓB NIE MYSLELIBYŚCIE, ŻE JESTEM PRAWDZIWYM WRÓŻEM, BO KOŚCI WSKAZAŁYBY VII, A NIE VIII!
CENTURIONIE, TO CO ON MÓWI, NIC NIE ZROZUMIAŁEM. WIĘC ZAMYKAMY GO?
JESTEM OSZUSTEM! SCHLEBIAŁEM LUDZIOM Z TEJ OSADY, ŻEBY MI UWIERZYLI! TO NAIWNIACY, WIERZĄ WE WSZYSTKO, CO IM OPOWIADAM, I ...
... WIERZĄ WE WSZYSTKO, CO IM OPOWIADASZ? WIĘC MOGŁBYŚ ICH NASTRASZYĆ? PRZEKONAĆ, BY OPUŚCILI OSADĘ?
TO TAK PEWNE, JAK TO, ŻE V I II DAJE VII!
DOBRA. JEŚLI UDA CI SIĘ WYGONIĆ TYCH SZALEŃCÓW Z ICH OSADY, ZWRÓCĘ CI WOLNOŚĆ. JEŚLI NIE, DO KOPALNI.
IDŹ I NIE PRÓBUJ UCIECZKI!
NO WIĘC TO JEST OSZUST TEN INDYWIDUUM, DO KTÓREGO PAN DYSKUTOWAŁ?
ALEŻ NIE! TO PRAWDZIWY WRÓŻBITA, ALE TERAZ BĘDZIE PRACOWAŁ DLA NAS!

POPEŁNIŁEŚ WIELKĄ NIEOSTROŻNOŚĆ, ASTERIKSIE! NIEBEZPIECZNIE JEST NIEDOWIERZAĆ WRÓŻBICIE!
TEN OSZUST ZABRAŁ WASZE ZŁOTO, KARMIŁ SIĘ WASZĄ ŻYWNOŚCIĄ, A TERAZ PO PROSTU ODSZEDŁ SZUKAĆ NOWYCH NAIWNYCH!
NIE SĄDZĘ, ŻE BYŁ OSZUSTEM. NIE LUBIĘ JEGO LEKTUR, ALE MÓWIŁ SŁUSZNIE RZECZY
OCH NIE, OBELIKSIE! NIE TY!
PRZYNAJMNIEJ RAZ TWÓJ GRUBY KUMPEL NIE MÓWI GŁUPSTW...
NIE JESTEM GRUBY, JESTEM WIELKIM, RUDYM WOJOWNIKIEM Z WARKOCZYKAMI.
PATRZCIE!
WRÓŻBITA! WRÓŻBITA WRÓCIŁ!
TAK, WRÓCIŁEM, ŻEBY WAM POWIEDZIEĆ, ŻE NIESZCZĘŚCIE JEST TUŻ, TUŻ, GALOWIE! WASZA OSADA JEST PRZEKLĘTA PRZEZ BOGÓW.
POWIETRZE, KTÓRYM BĘDZIECIE ODDYCHAĆ, PRZYJDZIE Z CZELUŚCI PIEKIELNYCH! BĘDZIE MDLĄCE, BĘDZIE ZATRUTE, A WASZE TWARZE STRACĄ KOLORY ŻYCIA...
UCIEKAJCIE! UCIEKAJCIE, RYZYKANCI! TO WASZA JEDYNA SZANSA OCALENIA! UPRZEDZIŁEM WAS!

DOBRA, TO CO ROBIMY?
NIE ZOSTANĘ ANI CHWILI DŁUŻEJ W TEJ PRZEKLĘTEJ OSADZIE! JEDZMY, PROSIACZKU, DO LUTECJI! JESTEM PRZEKONANA, ŻE ŚWIETNA PRZYSZŁOŚĆ...
POWARIOWAUŚCIE WSZYSCY! CHYBA NIE OPUŚCICIE OSADY PRZEZ TEGO SZARLATANA!
TO NIE SZARLATAN! JESTEM TEGO ŻYWYM DOWODEM!
OCH, ŻYWYM...
TAK, MÓJ PANIE! CZUJĘ, JAK STAJĘ SIĘ CORAZ MŁODSZY I SILNIEJSZY!
MOŻEMY WALCZYĆ PRZECIW RZYMIANOM, ALE NIE PRZECIW WOLI BOGÓW!
ALE DOKĄD PÓJDZIEMY? WRÓŻBITA POWIEDZIAŁ, ŻE BĘDĘ MIAŁ SKLEPY W CAŁEJ OKOLICY... MUSZĘ ZOSTAĆ W POBLIŻU!
PRZENIEŚMY SIĘ NA WYSPĘ NIEDALEKO WYBRZEŻA!
ALEŻ, PROSIACZKU, TO DO LUTECJI...
!
W TEN SPOSÓB, KIEDY GNIEW BOGÓW USMIERZY SIĘ, BĘDZIEMY MOGLI WRÓCIĆ DO OSADY... RUSZAMY?
JA ZOSTAJĘ!
WSZYSCY NA PLAŻĘ!
OBELIKSIE! TY TEŻ SIĘ WYNOSISZ?
NO...
NO... DOBRA, ZOSTAJĘ.

ZEPCHNIJCIE ŁODZIE NA WODĘ!
DALEJ, DZIECI, WSIADAMY!
W PORZĄDKU, DŁUGOWIECZNIŚCIU?
BULI BULI BULI
NAPRAWDĘ UWAŻASZ, ŻE WRÓŻBITA PLECIE BZDURY?
JESTEM TEGO PEWIEN. NIE WIEM, CO MOGŁ CI NAGADAĆ, ALE LEPIEJ SIĘ Z TEGO ŚMIAĆ.
OCH, NIE MAM OCHOTY DO ŚMIECHU.
CHODŹMY UKRYĆ SIĘ W LESIE, ŻEBY ZOBACZYĆ, CO TERAZ BĘDZIE SIĘ DZIAŁO.
W TYM CZASIE...
STAŁO SIĘ! ODESZLI! TAK JAK WAM POWIEDZIAŁEM!
NIE WĄTPIŁEM W TO. WY, WRÓŻBICI, MACIE DUŻĄ WŁADZĘ.
TO JAK, PRZYMYKAMY GO?
ALE PRZECIEŻ OBIECALIŚCIE MI WOLNOŚĆ! I NIE JESTEM WRÓŻBITĄ! JESTEM CWANIAKIEM, TO WSZYSTKO!

CHODŹMY OBEJRZEĆ OSADĘ, ŻEBY SPRAWDZIĆ TWOJE SŁOWA.
... WPADŁEM NA POMYSŁ, ŻEBY MÓWIĆ O MDLĄCYM POWIETRZU, BO MIESZKAM W LUTECJI BLISKO GARBARNI!...
ACH TAK? TO NIE JEST PRAWDZIWA PRZEPOWIEDNIA?
NIE UMIEM PRZEPOWIADAĆ PRZYSZŁOŚCI! GDYBYM MÓGŁ PRZEWIDZIEĆ, JAKI TO PRZYJMIE OBRÓT, ZOSTAŁBYM KOŁO MOJEJ GARBARNI!
CICHO! ... JESTEŚMY BLISKO OSADY... JEST TAM SPOKÓJ, ALE Z TYMI GALAMI NIGDY NIC NIE WIADOMO!
OCHOTNIKA NA ZWIAD.
JESTEM!
WEZMIESZ ZE SOBĄ WRÓŻBITĘ.
DOMYŚLAŁEM SIĘ TEGO.
WIEM.
WCALE NIE. NIE WIESZ!
TO ZAMYKAMY GO?
25

ZORACZ, ASTERIKSIE! DWOCH WESZŁO! NIE POZWOLIMY CLYBA RZYMIANOM ULOKOWAĆ SIĘ U NAS!
ONI TYLKO PRZEJDĄ. OBIECUJĘ CI TO, OBELIKSIE!

MOŻNA TAM IŚĆ.

EHM... CENTURIONIE... CZY TO BEZPIECZNE? MOŻE TO ZASADZKA... WIE PAN, JACY SĄ CI GALOWIE...
ALEŻ NIE, MÓJ ZUCHU! PRZECIEŻ WRÓŻBICI NIGDY SIĘ NIE MYLĄ! NAPRZÓD, W KOLUMNIE PO IV!

WYZWALANIE MIASTA ZAWSZE JEST WZRUSZAJĄCE!

ONO JEST, MOŻNA BY POWIEDZIEĆ, OPUSTOSZAŁE I NIE ZAMIESZKANE!
AHIGIË

JEDŹ DO RZYMU PRZEKAZAĆ WIADOMOŚĆ CEZAROWI. POWIESZ MU: „CAŁA GALIA JEST PODBITA", ON CIĘ ZAPYTA. „CAŁA?", ODPOWIESZ MU: „CAŁA!", ON ZROZUMIE.

NA PEWNO OTRZYMA PAN WYŻSZY STOPIEŃ, TAK JAK PRZEPOWIEDZIAŁ WRÓŻBITA.
OCZYWIŚCIE.
ALEŻ... NIGDY W ŻYCIU!

DLACZEGO? CZY BOGOWIE UPRZEDZILI CIĘ O CZYMŚ ZŁYM W MOJEJ PRZYSZŁOŚCI?
JA NIC O TYM NIE WIEM!

ODPOWIADAJ ALBO KAŻĘ CIĘ ROZKROIĆ, ŻEBY CZYTAĆ Z TWOICH WŁASNYCH WNĘTRZNOŚCI!
NIE! NIE! AWANSUJESZ!
A WIĘC ZAMYKAMY GO.

NIE POZWOLIMY IM U NAS ZOSTAĆ, ASTERIKSIE! POWDZIEMY WE TRZECH I WYRZUCIMY ICH ZA BRAMĘ!
NIE. DAMY IM NAUCZKĘ: RZYMIANOM, WRÓŻBICIE, A NAWET TYM Z OSADY!
NIE OBAWIAJ SIĘ, OBELIKSIE. JESZCZE URZĄDZIMY W OSADZIE FESTYN! ZAPAMIĘTAJ, CO CI MÓWIĘ!
CÓŻ TO, DZIECI? POLUJEMY NA DZIKA?
?
DRUID PANORAMIKS!
PATRZCIE, CHŁOPAKI! WYGRAŁEM ZŁOTY GARNEK DLA NAJLEPSZEGO DRUIDA PODCZAS NASZEGO DOROCZNEGO ZJAZDU W LESIE KARNUTÓW!
254
BARDZO INTERESUJĄCEGO ZJAZDU, ZRESZTĄ. DRUID INFORMATIKS POWIEDZIAŁ NAM FASCYNUJĄCE RZECZY O PRZYSZŁOŚCI ZAWODU...
ALE CZY COŚ JEST NIE TAK, DZIECI?
WYJAŚNIĘ CI, DRUIDZIE...
NIECO PÓŹNIEJ...
HMM... MDLĄCE POWIETRZE, HĘ? KTÓRE SPRAWIA, ŻE TWARZE TRACĄ KOLORY ŻYCIA, HĘ?
PRZYWIOZŁEM KILKA ZABAWNYCH SKŁADNIKÓW... ZANIEŚCIE MI TEN PIĘKNY GARNEK...
DOSKONALE, DOSKONALE... WIATR WKRÓTCE ZMIENI KIERUNEK... NIE MA CHWILI DO STRACENIA.
255

WRÓŻBITA MÓGŁBY NAM SIĘ PRZYDAĆ...
TAK, ALE ROZKAZY TO ROZKAZY. A TRZEBA BY SPOSOBU, ŻEBY GO ZAMKNĄĆ, JEŚLI ON TO WRÓŻBITA.
ALE PRZECIEŻ PRZEPOWIEDZIAŁEM, ŻE POWIETRZE W OSADZIE BĘDZIE MDLĄCE A CZY TUTAJ BRZYDKO CZUĆ?
W TYM SAMYM CZASIE.
MOŻNA BĘDZIE SKOSZTOWAĆ?
NIE! OBELIKSIE, NIE!
UWAGA, DZIECI! NIE STÓJMY POD WIATR!
PSSSZSZSZ
NIE! OBELIKSIE, NIE!
SNIFF! SNIFF! SNIFF!
WIDZISZ, ASTERIKSIE, NIGDY NIE BAWIMY SIĘ W GRĘ SŁÓW, ALE GDYBYM SIĘ OŚMIELIŁ, POWIEDZIAŁBYM: OT, TRUTKA NA NASZE PROBLEMY!

TARANIS, BÓG GRZMOTÓW I BURZ, ŁAGODNIEJE, BY JEDNYM TCHNIENIEM POMÓC ROZERZESTRZENIĆ POWIETRZE O ZAPACHU JESZCZE NIECODZIENNYM 50 LAT PRZED N. J.CH. ...
BREEEEK!
SŁUCHAJCIE, NIE CZUJECIE JAKIEGOŚ DZIWNEGO ZAPACHU?
SNIFF! SNIFF!
DZIWNEGO ZAPACHU? ...
TAK, JAKIEGOŚ DZIWNEGO ZAPACHU.
HMM... TO MI TROCHĘ PRZYPOMINA DZIELNICĘ, CO W NIEJ MIESZKAM W RZYMIE.
MIESZKASZ BLISKO GARBARNI?
TAK! ON ODGADŁ! TO WRÓŻBITA!
O... OOOOCH, CENTURIONIE!
W OSADZIE NIE DAJE SIĘ ODDYCHAĆ... CUCHNĄCE POWIETRZE!
SNIFF! SNIFF!
CU... CUCHNĄCE?
STARY WIARUS MÓWI TO PANU! BYŁEM NA TYLU WYPRAWACH WOJENNYCH, W TYLU KOSZARACH, LECZ NIGDY NIE ODDYCHAŁEM CZYMŚ PODOBNYM!

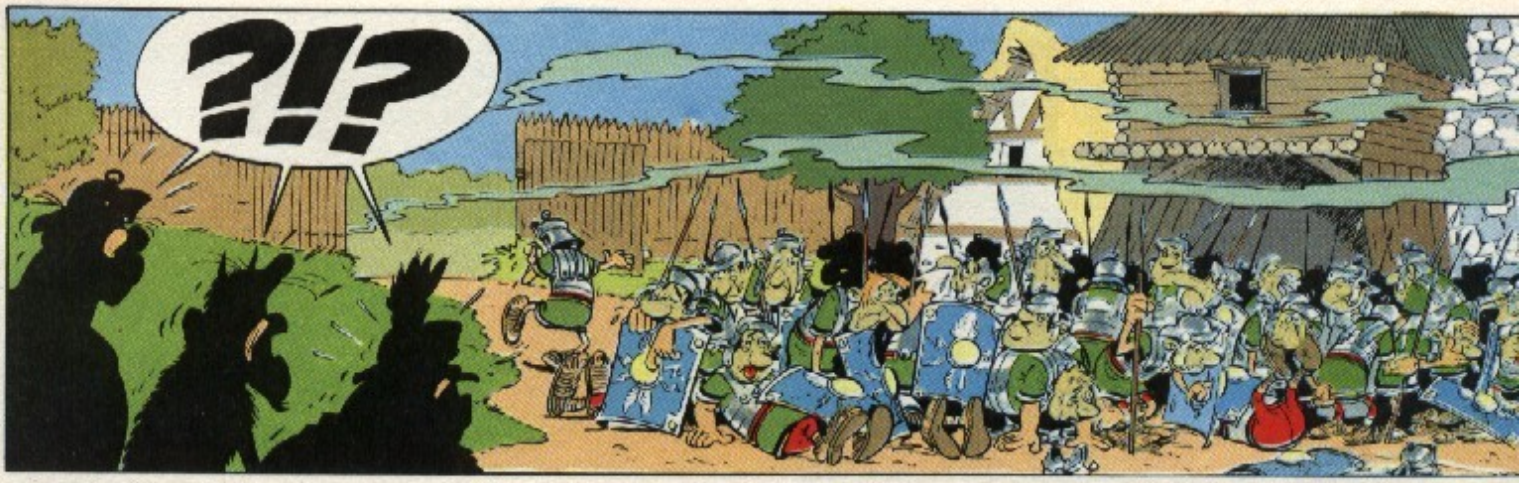
?!?

CUDOTWÓRCA! JESTEŚ CUDOTWÓRCĄ! BOGOWIE SĄ CI POSŁUSZNI!
ALEŻ TO NIEMOŻLIWE! TO NIEMOŻLIWE!

TRĘBACZU! TRĄB NA ZBIÓRKĘ! OPUSZCZAMY TĘ PIEKIELNĄ OSADĘ, PRZEKLĘTĄ PRZEZ BOGÓW!

O, NIE! JEŚLI W TO DMUCHNĘ, TO SIĘ ŹLE SKOŃCZY!

TARIIITARAAAEHBHHH!

PRZEPOWIEDNIA SPEŁNIŁA SIĘ! TO PRAWDZIWY WRÓŻBITA!

HA! A NIE MÓWIŁEM?

WRÓCIŁEM DO OSADY PO LIRĘ, KTÓREJ WCZEŚNIEJ ZAPOMNIAŁEM, I ODETCHNĄŁEM MDLĄCYM POWIETRZEM Z CZELUŚCI PIEKIELNYCH! NAWET RZYMIANIE MUSIELI UCIEKAĆ!

WIDZISZ? WIDZISZ? MOGLIŚMY WYBRAĆ SIĘ DO LUTECJI, JAK MÓWIŁ WRÓŻBITA! TY GRUBY, PROSTACKI DZIKU!
MIMINKO... JUŻ NIE JESTEM TWOIM PROSIACZKIEM?

NO DOBRA, OBEJDĘ SIĘ BEZ LIRY.

O NIEBIESKA MATRONO, O # NIEBIESKA MATRONO!

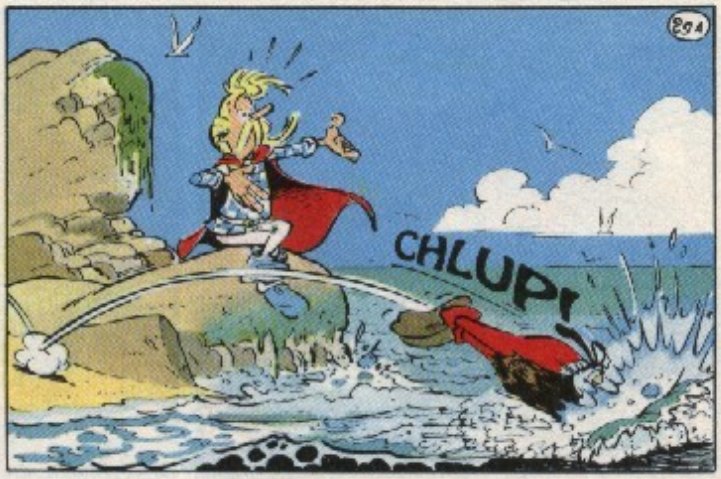
29A
CHLUP!

ZWARIOWAŁEŚ? WRACAJ!
WOLĘ ODDYCHAĆ MDLĄCYM POWIETRZEM NIŻ WYSŁUCHIWAĆ CZEGOŚ TAKIEGO!
DLACZEGO ŚPIEWASZ?
BO WRÓŻBITA POWIEDZIAŁ MI, ŻE BRZMIENIE MOJEGO GŁOSU BĘDZIE MODNE W PRZYSZŁOŚCI, WIĘC PRZYGOTOWUJĘ SIĘ.

DOBRA, POZOSTAJE NAM ZACZEKAĆ, AŻ ŚWIEŻE POWIETRZE ROZPROSZY OKROPNY ZAPACH W OSADZIE, I POJDZIEMY PO NASZYCH PRZYJACIÓŁ...

A CO DO RZYMIAN, POLEGAM NA WAS; COŚ WYMYŚLICIE.
JA WYMYŚLIŁEM; IDZIEMY DO NICH I NISZCZYMY WSZYSTKO.

JAK NA TO WPADŁEŚ?
OCH, NIE JESTEM TYLKO PIĘKNYM, WIELKIM, RUDYM WOJOWNIKIEM Z WARKOCZYKAMI: MA SIĘ COŚ TU W ŚRODKU!
29B

TYMCZASEM...
UFF! JUŻ LEPIEJ... POWIEDZIAŁBYM NAWET, ŻE WSZYSTKO GRA!
ALE MUSIELIŚMY OPUŚCIĆ OSADĘ, CO W NIEJ BYLIŚMY.
ECH! DZIĘKI WRÓŻBICIE PRZE GNALIŚMY GALIJSKICH DYSYDE TÓW. TO NAJWAŻNIEJSZE.
DOBRA, WIĘC TYM RAZEM ZAMYKAMY GO?
NIE!
ALE ROZKAZY...
TEN CZŁOWIEK JEST OSZUSTEM. NIE MAMY POWODU GO WIĘZIĆ.
PRZEPRASZAM, ŻE PROSZĘ O WYBACZENIE, ALE NIE ROZUMIEM...
TO NORMALNE! DLATEGO JA JESTEM CENTURIONEM, A TY TYLKO OPTIONEM*.
BONG! BONG! BONG!
* ADIUTANTEM
CO DO TEGO, ZGODA.
CHODŹ DO MOJEGO NAMIOTU. MUSZĘ Z TOBĄ POMÓWIĆ.
A WIĘC SPRAWDZIŁO SIĘ: JESTEŚ WRÓŻBITĄ. BOGOWIE ROZGNIEWALI SIĘ NA TYCH, CO W CIEBIE ZWĄTPILI, I PRZEKLĘLI ICH OSADĘ...
CÓŻ... TRZEBA PRZYZNAĆ...
POWINIENEM KAZAĆ CIĘ ARESZTOWAĆ. ALE MOŻESZ BYĆ MI PRZYDATNY, ŻEBY POKIEROWAĆ MOJĄ KARIERĄ... Z TWOIMI RADAMI, PRZEPOWIEDNIAMI, BĘDĘ MÓGŁ ZAJŚĆ DALEKO... BĘDĘ MÓGŁ NAWET ZOSTAĆ...
CEZAREM!
I NIE OKAŻĘ SIĘ NIEWDZIĘCZNIKIEM.
ALE UWAŻAJ! JEŚLI NIE JESTEŚ PRAWDZIWYM WRÓŻBITĄ, JEŚLI ZAKPIŁEŚ SOBIE ZE MNIE, NIE WYBACZĘ CI!!!

JUŻ NIC Z TEGO NIE ROZUMIEM... CZYŻBYM STAŁ SIĘ PRAWDZIWYM WRÓŻBITĄ?...
W KAŻDYM RAZIE WOLAŁBYM, ŻEBY POZBYLI SIĘ TEJ MANII CHWYTANIA MNIE OD PRZODU...
WYMIEŃ LICZBĘ OD I DO XII!
GLUK!
NO... EHM... VIII
PSST!
?
UWAGA! MUSZĘ BYĆ JEDYNYM, KTÓRY WIE, ŻE JESTEŚ PRAWDZIWYM WRÓŻBITĄ... ALE TYM RAZEM BYŁEŚ ZBYT PRZEBIEGŁY... NAWET TEN DUREŃ MÓGŁBY COŚ PODEJRZEWAĆ...
CZUJĘ SIĘ TROCHĘ ZMĘCZONY...
JUŻ NIE WIEM, CO NAD TYM MYŚLEĆ...
MOGĘ CI POMÓC?
NIE ROZUMIESZ MNIEJ NIŻ JA, BO JA JESTEM ADIUTANT, A TY TYLKO LEGIONISTA.
KRETYN!
TYMCZASEM...
PLUSKI PLUSKI PLUSKI

PANORAMIKSIE! NARESZCIE JESTEŚ!

MOŻE ZDOŁASZ UCISZYĆ GNIEW BOGÓW, KTÓRY SPADŁ NA NASZĄ BIEDNĄ OSADĘ...
GŁUPSTWA! PADLIŚCIE OFIARĄ WASZEJ ŁATWOWIERNOŚCI!

PRZEPRASZAM! PRZEPRASZAM! WIDZIAŁEM OSADĘ! WĄCHIAŁEM POWIETRZE PIEKIELNE! WIDZIAŁEM POZIELENIAŁYCH RZYMIAN!
JASNE! NASZ BARD MA GŁOS SISTRUM*, ALE NIE KŁAMIE
* RODZAJ METALOWEJ GRZECHOTKI

A CZY WIESZ, CO O TOBIE MYŚLI BARD Z GŁOSEM SISTRUM?

SPOKÓJ! ZROBIĘ WAM POKAZ GNIEWU BOGÓW.

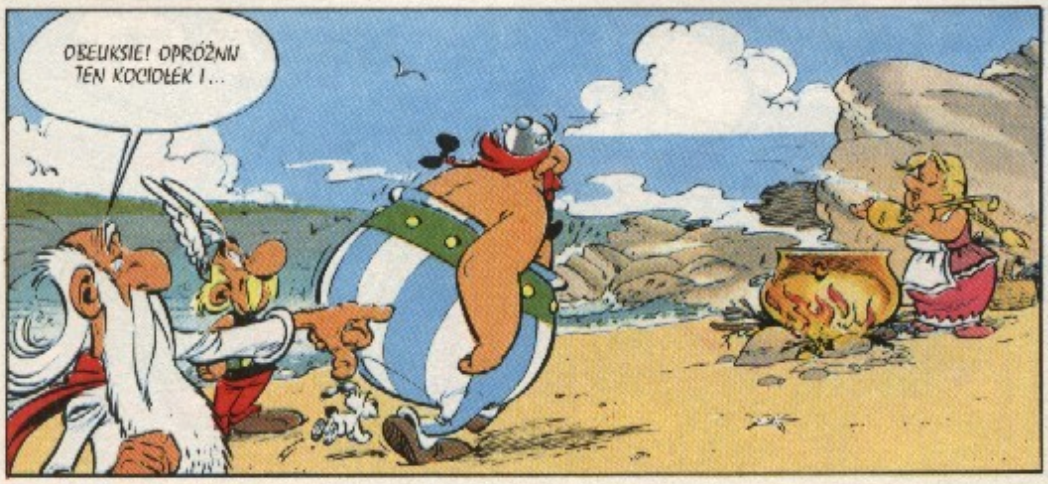
OBELIKSIE! OPRÓŻNIJ TEN KOCIOŁEK I...

... PRZYNIEŚ MI GO.
PROSZĘ!

NIEZBYT PÓŹNIEJ...
BARDZO DOBRZE. STAŃCIE TU WSZYSCY. POD WIATR.

NIE RUSZAJCIE SIĘ!
NA TEUTATESA! TO NIE DO WYTRZYMANIA!
DOŚĆ, NA BELENOSA, DOŚĆ!
OOOJOJOJ!
CO SIĘ Z WAMI DZIEJE?
WODZU! POWINIENEŚ POCHYLIĆ SIĘ NIECO NAD NASZYMI PROBLEMAMI!
OTO MACIE GNIEW BOGÓW: MIKSTURA W KOCIOŁKU!
WYGLĄDA NA TO, ŻE TEN SMRÓD CI ZBYTNIO NIE PRZESZKADZA.
NO WIESZ, PRZY TYCH RYBACH...
PRASK!

MYŚLĘ, ŻE WIESZ, CO POWINIENEŚ ZROBIĆ?
SĄDZĘ, ŻE TAK, PANORAMIKSIE...
TEJ NOCY WRACAMY DO OSADY.
W SPOKOJU!
I TEJ WŁAŚNIE NOCY...
RZUCIĆ KOTWICĘ!
NIE SĄDZISZ, KAPITANIE, ŻE NIEBEZPIECZNIE JEST KOTWICZYĆ POMIĘDZY WYBRZEŻEM GALIJSKIM A TĄ NIEZNANĄ WYSPĄ?
ALEŻ SKĄD! ZBADALIŚMY WNĘTRZNOŚCI MAKREL I WYROCZNIA JEST WYRAŹNA: KOTWICZENIE TUTAJ JEST ABSOLUTNIE BEZPIECZNE W NOCY.
NAZAJUTRZ RANO...
TO STRASZNE, MIMO WSZYSTKO! PRZEPŁYNĘŁA PO NAS ŁAWICA GALÓW!
BULI BULI BULI BULI BULI
UPRZEDZAM WAS! NASTĘPNEMU, KTÓRY OTWORZY CZYJKOLWIEK BRZUCH, ŻEBY CZYTAĆ Z WNĘTRZNOŚCI, WYPRUJĘ FLAKI! BEZ ŻARTÓW!
OCH, NIE BĄDŹ TAKI WAŻNIAK!

ACH! JAK PRZYJEMNIE WRÓCIĆ DO DOMU!
OCH, MYŚLĘ, ŻE MIMO WSZYSTKO BYŁOBY NAM LEPIEJ W LUTECJI, JAK POWIEDZIAŁ WRÓŻBITA.

ALE PRZECIEŻ TO NIE JEST PRAWDZIWY WRÓŻBITA!
JESTEŚ TEGO PEWIEN?

ROZMAWIAŁAM O TYM Z ŻONĄ DŁUGOWIECZNIKSA I Z JELOUSUBMARIN I ONE NIE SĄ PRZEKONANE. DLATEGO POMYŚLAŁAM, ŻE W LUTECJI...

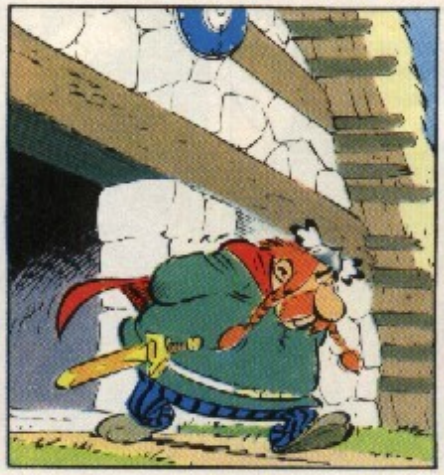

PANORAMIKSIE, KOBIETY NIE SĄ PRZEKONANE, ŻE CHODZI O OSZUSTA...
DO LICHA! SZARLATAN PRZEPOWIEDZIAŁ IM TYLKO RZECZY PRZYJEMNE: ŻE MĄŻ STANIE SIĘ PIĘKNY I INTELIGENTNY. NA PRZYKŁAD...
354

A GDYBYŚMY TAK ZROBILI WRÓŻBICIE NIESPODZIANKĘ?

ASTERIKSIE, JESTEM Z CIEBIE DUMNY! ZROBIĆ NIESPODZIANKĘ WRÓŻBICIE TO DOWIEŚĆ, ŻE MA SIĘ DO CZYNIENIA Z FAŁSZYWYM WRÓŻBITĄ!
DLATEGO, ŻE POTRZEBUJĘ STAĆ SIĘ PIĘKNYM I INTELIGENTNYM?!

SZYKUJ NASZĄ MAŁĄ NIESPODZIANKĘ, ASTERIKSIE! JA PRZYGOTUJĘ NAPÓJ MAGICZNY!

NIECO PÓŹNIEJ...
NO WIĘC ZGADZAMY SIĘ WSZYSCY? JEŚLI WRÓŻBITA NIE ZGADNIE, CO GO CZEKA, BĘDZIECIE PRZEKONANI, ŻE TO NIE JEST PRAWDZIWY WRÓŻBITA?
358

KOBIETOM TEŻ?
KOBIETOM PRZEDE WSZYSTKIM!
TO MOJA PIERWSZA BIBKA!

NIGDY NIE PRÓBOWAŁAM TWOJEGO NAPOJU MAGICZNEGO...

TAK... NIEZŁY... JA DAŁABYM TROCHĘ WIĘCEJ SOLI...

I TO JEST NAPRAWDĘ SKUTECZNE?
SPRÓBUJ.

PAF!

JESTEM PRZECIWKO RÓWNOUPRAWNIENIU KOBIET!

IDZIEMY! WSZYSCY DO OBOZU DELIRIUM!
I ŻYCZMY SOBIE, ŻEBY BOGOWIE NIE CHRONILI WRÓŻBITY GADULIKSA!

GALU! CENTURION CZEKA NA CIEBIE W NAMIOCIE.
ZNOWU?

ACH, WRÓŻBITO! OPOWIEDZ MI TROCHĘ O MOJEJ PRZYSZŁOŚCI.
TFU!
ALE PRZECIEŻ JUŻ WSZYSTKO POWIEDZIAŁEM: BOGOWIE BĘDĄ NAD TOBĄ CZUWAĆ, AWANSUJESZ, BĘDZIESZ...

WIEM, ALE POWIEDZ MI, JAK TO BĘDZIE, KIEDY ZOSTANĘ CEZAREM.

DOBRZE, BĘDZIESZ BARDZO POTĘŻNY. A LUD BĘDZIE SIĘ CIEBIE BAŁ...
BARDZO DOBRZE, BARDZO DOBRZE... A KLEOPATRA?

KLEOPATRA? CO KLEOPATRA?

NIE SŁYSZAŁEŚ O KLEOPATRZE. CO?!
TAK! TAK! TAK!

KLEOPATRA SZYBKO ZAPOMNI O JULIUSZU CEZARZE I NIEPRZYTOMNIE ZAKOCHA SIĘ W TOBIE...
A TO DOPIERO! I ZAPROSI MNIE NA POKŁAD SWOJEGO STATKU? I BĘDĄ TAM TANCERKI? I PODADZĄ MI WYSZUKANE DANIA?

TAK, TAK. PODADZĄ CI... ŚWIŃSKIE USZY SMAŻONE W CUKRZE.
ŚWIŃSKIE USZY SMAŻONE W CUKRZE? ACH, WRÓŻBITO, JESTEŚ CUDOWNY!

I PODCZAS GDY RZYMIANIE, DUŻE DZIECI, NICZEGO SIĘ NIE SPODZIEWAJĄ, W POBLISKIM OBOZIE...
ZACZEKAJCIE NA NAS BEZ HAŁASU. OBELIKS I JA IDZIEMY SIĘ ZAJĄĆ WARTOWNIKAMI.

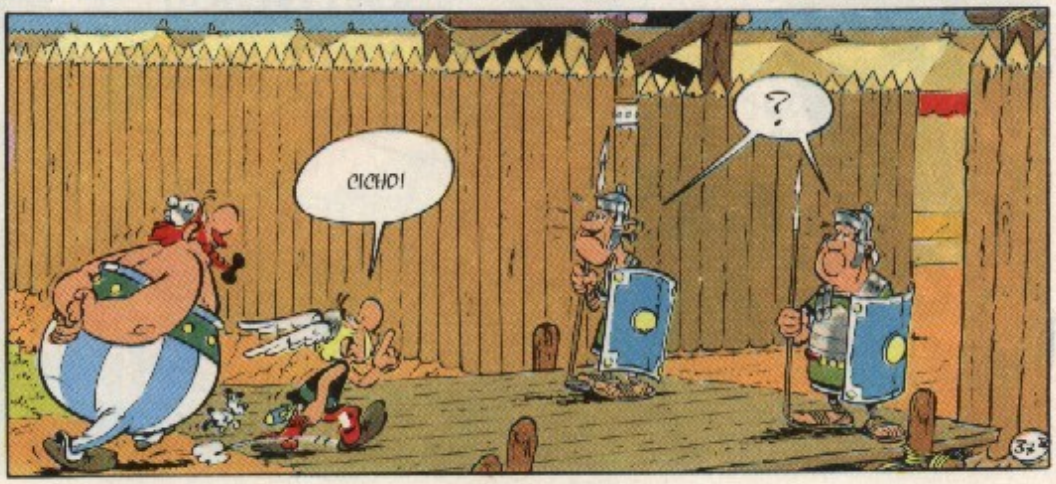
CICHO!
?

CO CICHO?
TO NIESPODZIANKA.
TRZASK!
ALE... ALE TO, TO WCALE NIE JEST NIESPODZIANKA!
PRASK!
BRROOOUMMMM!
SŁUCHAJ, ASTERIKSIE, ON POWIEDZIAŁ, ŻE TO NIE JEST NIESPODZIANKA. MYŚLISZ, ŻE WRÓŻBITA ICH UPRZEDZIŁ?
NIE KOMPLIKUJ SPRAW! IDŹ POWIEDZIEĆ POZOSTAŁYM, ŻE MOŻEMY RUSZAĆ.
BANG! PAF! LONC! BING! TOING!
... A POTEM, PO SMAŻONYCH W CUKRZE ŚWIŃSKICH USZACH, KLEOPATRA ZATAŃCZY DLA CIEBIE !...
HAŁASY? CO TO ZA HAŁASY?
NIESPODZIANKA!
?!

GALOWIE!!!
GALOWIE W OBOZIE, A TY MNIE NIE UPRZEDZIŁEŚ?!!
ALEŻ NIE MOGŁEM TEGO PRZEWIDZIEĆ...
ZOSTAW GO MNIE.
NIE MOGŁEŚ PRZEWIDZIEĆ? WIĘC LUTECJA, PROSIACZEK WSPÓLNIKIEM MOJEGO BRATA, TO WSZYSTKO BYŁY BUJDY?
BRAWO, PROSZĘ PANI!
PAFF!
PAFF!
DO ATAKU!
TO BYŁA MIMINKA!
KOBIETY NIE MAJĄ PRAWA WCHODZIĆ DO OBOZU! KOBIETY NIE MAJĄ PRAWA WCHODZIĆ DO OBOZU!
ALE WŁAŚCIWIE CZEGO PANI CHCE ODE MNIE?

JESTEŚ... JESTEŚ NIEZŁ. 'KŁA... MAMY TYLE WSPÓLNEGO...
PAF!
PAC!

NO, NO, OBELIKSIE! NIE CZAS TERAZ NA PLAUTOWANIE*
* ALUZJA DO PLAUTA, KOMEDIOPISARZ RZYMSKIEGO, FREDRY SWOJEJ EPOKI

MOŻEMY WRACAĆ DO SIEBIE. MYŚLĘ, ŻE NASZ MAŁY POKAZ UDAŁ SIĘ.

HM? WIĘC TO BYŁ TYLKO MAŁY POKAZ?

MIAŁEŚ RACJĘ, ASTERIKSIE: TEN FAŁSZYWY WRÓŻBITA WYKORZYSTAŁ NASZĄ ŁATWOWIERNOŚĆ. ALE TO SIĘ WIĘCEJ NIE ZDARZY.
CZY OD NAPOJU MAGICZNEGO SIĘ TYJE?

!?

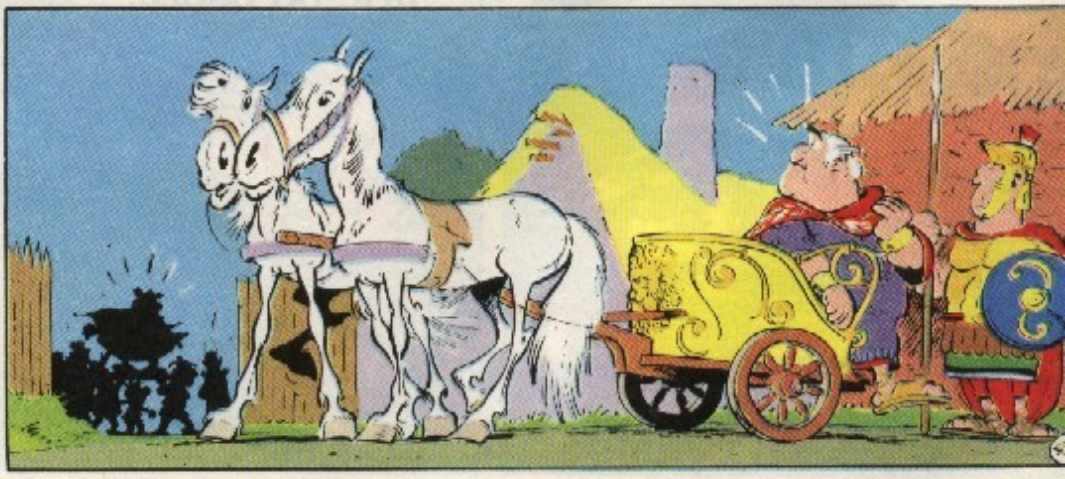

KIM JESTEŚ, RZYMIANINIE? CO ROBISZ W MOJEJ OSADZIE?
NO... EHM... TO ZNACZY...
DOBRA, DOBRA! NA DZIŚ STARCZY JUŻ RZYMIAN. PRZEGNAJCIE MI TYCH DWÓCH!
HA, NIE MOGŁEŚ ODGADNĄĆ! HA, NIE JESTEŚ PRAWDZIWYM WRÓŻBITĄ! HA, ZAKPIŁEŚ SOBIE ZE MNIE!
NIE PRZESZKADZAM?
?
A COŚ TY ZA JEDEN?
KLAUDIUSZ BLOKUS, SPECJALNY WYSŁANNIK JULIUSZA CEZARA. OTO KIM JESTEM
CENTURIONIE, WYSŁAŁEŚ DO RZYMU WIADOMOŚĆ, ŻE GALIA ZOSTAŁA PODBITA. CAŁA? CAŁA!
POSŁANIEC! ZAPOMNIAŁEM O NIM!
NO WIĘC JULIUSZ CEZAR KAZAŁ MI SPRAWDZIĆ TWOJE SŁOWA; ZOBACZYĆ, CZY NAPRAWDĘ POKONAŁEŚ TYCH DYSYDENCKICH GALÓW...
PAF!
NA JOWISZA! ALE NAM DOŁOŻYLI CI TWOI POKONANI!

TO NIE MOJA WINA, TO TEN FAŁSZYWY WRÓŻBITA...

CISZA! DEGRADUJĘ CIĘ!

NIE JESTEŚ JUŻ CENTURIONEM. JESTEŚ TYLKO LEGIONISTĄ, A I TAK JESTEM JESZCZE ZA DOBRY!

HA, BĘDĘ AWANSOWAĆ! ADIUTANCIE! ARESZTUJ TEGO OSZUSTA!

JEŚLI DLATEGO, BO ON NIE JEST WRÓŻBITĄ, NIE MA POWODU GO ARESZTOWAĆ.

CHODZI O TO, ŻE JEST WRÓŻBITĄ! TAK, TAK! PRAWDZIWYM, WIELKIM WRÓŻBITĄ GALIJSKIM, CHRONIONYM PRZEZ BOGÓW!...

NIE BĘDZIE MI LEGIONISTA WYDAWAŁ ROZKAZÓW! ZROBISZ PORZĄDEK W OBOZIE! SAM! I PILNUJ SIĘ TY, JEŚLI USŁYSZĘ JAKIEŚ SZEMRANIE!

I ZWRACAJ SIĘ PRZYZWOICIE DO WYŻSZEGO STOPNIEM!
A... EHM... A CO ZROBICIE ZE MNĄ?

WYNOŚ SIĘ! NIE BĘDZIE CYWILÓW NA TERENIE OBOZU!

NIE WIEM, CO PRZYNIESIE JUTRO. ALE SKOŃCZYŁEM Z ZAWODEM WRÓŻBITY!

A JEŚLI KIEDYŚ ZMIENIĘ ZDANIE, NIECH TARANIS SPRAWI, ŻE NIEBO ZWALI MI SIĘ NA GŁOWĘ!

BRAOUM!

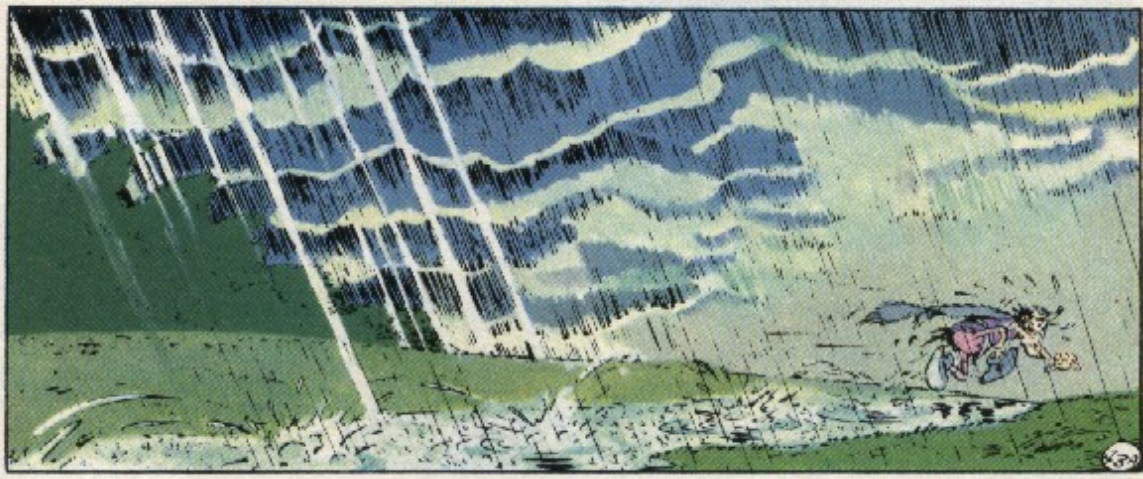

ALE GNIEW TARANISA NIE TRWA DŁUGO...

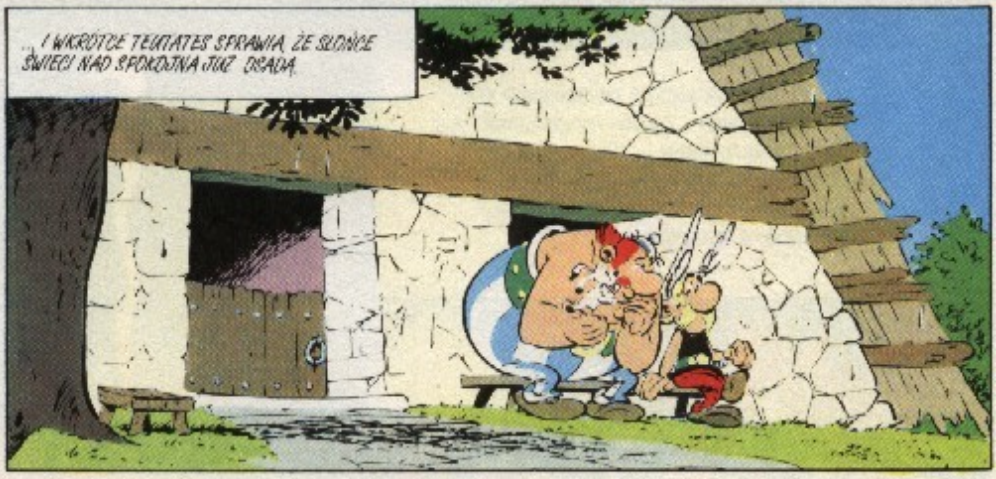
...I WKRÓTCE TEUTATES SPRAWIA, ŻE SŁOŃCE ŚWIECI NAD SPOKOJNĄ JUŻ OSADĄ.

WIESZ, MÓJ OBELIKSIE, NIE WIEM, CO CI PRZEPOWIEDZIAŁ TEN WRÓŻBITA, ALE JESTEM PEWIEN, ŻE BĘDZIESZ BARDZO SZCZĘŚLIWY.

NIE JESTEŚ WRÓŻBITĄ, ASTERIKSIE
NIE? A JEDNAK CI POWIEDZIAŁEM, ŻE ZNÓW URZĄDZIMY FESTYN W NASZEJ OSADZIE... NO I BĘDZIE FESTYN DZIŚ WIECZOREM!

TAK, TO PRAWDA! PRZEPOWIE-DZIAŁEŚ TO!

I BĘDĄ DZIKI?
PEŁNO! STĄD JE WIDZĘ!
?
ASTERIKSIE!
?
OCZYWIŚCIE NIE WIERZĘ W TE WSZYSTKIE GŁUPSTWA, ALE... WIERZYSZ, ŻE JA I PRO... I ASPARANOIKS POJEDZIEMY DO LUTECJI?
NIEPOPRAWNI! ONI SĄ NIEPOPRAWNI, ASTERIKSIE!
ALE GDY NADSZEDŁ WIECZÓR, ZAPOMNIAWO O TYM WSZYSTKIM GAŁOWIE, ZEBRANI POD GWIAZDAMI I POD OPIEKĄ BOGA PŁOMIENIA — TEUTATESA, BOGINI OPATRZNOŚCI — ROSMERTY I BOGA PRZYRODY — CERNUNNOSA, CIESZĄ SIĘ CHWILĄ OBECNĄ NIE MYŚLĄC O PRZYSZŁOŚCI
KONIEC
UDERZO
GOSCINNY

DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:
„PRZYGODY GALA ASTERIKSA"
„ZŁOTY SIERP"
„ASTERIKS GŁADIATOR"
„WYPRAWA ASTERIKSA DOOKOŁA GALII"
„ASTERIKS I KLEOPATRA"
„WALKA WODZÓW"
„ASTERIKS I GOCI"
„ASTERIKS U BRYTÓW"
„ASTERIKS I NORMANOWIE"
„ASTERIKS LEGIONISTA"
„TARCZA ARWERNÓW"
„ASTERIKS I KOCIOŁEK"
„ASTERIKS NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH"
„NIEZGODA"
„ASTERIKS W HISZPANII"
„ASTERIKS U HELWETÓW"
UDERZO